

Porcjunkula w Polsce

Mamy u nas, w Polsce, jedyny podobno w świecie, identyczny jak ten w Asyżu, kościółek Porcjunkuli. Znajdziecie go w Małopolsce, a bardziej dokładnie w bardzo znanej miejscowości - w Wieliczce, u franciszkanów – reformatów. Jest tej samej wielkości, ma takie same malowidła, tylko nie jest taki stary, jak ten franciszkowy. A skąd się wziął w Wieliczce? Otóż było tak: o. Ludwik Kurowski, franciszkanin z Wieliczki, Artur Koziół, radny miasta i gminy i Zbigniew Zarębski, prezes kopalni soli w Wieliczce wybrali się w podróż do Rzymu, żeby papież, Jan Paweł II poświęcił korony dla Matki Bożej Łaskawej, Księżnej Wieliczki. W drodze powrotnej zatrzymali się w Asyżu, przy grobie św. Franciszka. I właśnie tam wpadł im do głowy taki pomysł, że fajnie byłoby „przenieść” Porcjunkulę do Wieliczki. No i tak też zrobili. Wybudowali swoją Porcjunkulę. Wykonawcą był pan Roman Koszyk, budowlaniec z Wieliczki. I tu mała ciekawostka – ten pan na początku lat osiemdziesiątych XX wieku chciał zostać zakonnikiem, franciszkaninem. Spędził w klasztorze całe cztery lata, z tego dwa w Wieliczce. Potem tak mu się życie poukładało, że porzucił klasztorny żywot, wyjechał na Śląsk w poszukiwaniu pracy, założył firmę i już wiele, wiele lat remontuje przede wszystkim kościoły. Kościółek Porcjunkuli w Wieliczce był gotowy w 2000 roku. Poświęcił go 11 czerwca kardynał Franciszek Macharski. Kilka lat później pewna malarka z Krakowa, pani Małgorzata Toborowicz, wykonała wewnątrz kościołka malowidła ściennie, freski dokładnie takie same, jakie są w Asyżu. Znajdziemy tam malowidło przedstawiające scenę Zwiastowania, a naokoło tej sceny namalowaną historię odpustu Porcjunkuli. Jest tam też namalowany kawałek fresku, jaki pozostał w Asyżu w oryginale – przedstawia św. Franciszka pod krzyżem na Golgocie. Prace malarskie sfinansowała rodzina Engelów z Wieliczki. Kiedy zostały zakończone, drugiego sierpnia 2008 roku poświęcił je kardynał Stanisław Dziwisz. I jeszcze jedna ciekawostka – na bocznych ścianach widać jakieś kamienie. Jeden jest z Asyżu. To ten najważniejszy – kamień węgielny. Drugi kamień jest z Nazaretu, a trzeci z Golgoty. Więc jak brak Wam pieniędzy czy czasu, macie słabe zdrowie lub nie lubicie długich podróży to wcale nie musicie wyjeżdżać do Włoch, żeby odwiedzić kościółek Porcjunkuli. Wystarczy pojechać do Wieliczki. I wierzcie mi, nie będziecie żałować.

Pokój i Dobro

A.G.